

GŁOS POLSKI

Carre
Argentina
Cable 1

FRANQUEO PAGADO
Concesión 1944
TARIFA REDUCIDA
Concesión 1945

LA VOZ DE POLONIA
SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Redacción y Administración:
AVENIDA L. N. ALEM 641
Precio: 1 peso

ROK XXX.

BUENOS AIRES, GRUDZIEŃ 5 DICIEMBRE 1952

Nr. 2332

JERZY ZDZIECHOWSKI

Rosnąca potęga Niemiec

Rzecz, jaką mamy do spełnienia dziś na emigracji, to uderzać na alarm, przestrzegać i wliczać w umysłowy Zachodu zrozumienie, że odbudowanie zjednoczonych Niemiec połączone być winno z koniecznością przedsięwzięcia szeregu środków ochronnych, zabezpieczających przed politycznym i gospodarczym zapowrogstwem Niemiec nad Europą. Sposób rozstrzygnięcia sporu o wschodnią granicę Niemiec przegadaj o tym, czy Niemcy orężem lub drogą ekspansji potalają czy też nie potalają zapowrogstwa całkowicie nad Europą.

Z każdym dniem wzrastać będzie waga Niemiec w polityce Zachodu. Niemcy zachodnie są dzisiaj w Europie krajem o najbardziej zrównoważonym gospodarstwie i największych szansach gospodarczej ekspansji. W całej zachodniej Europie produkcja przemysłowa pomimo zbrojeń lekko się coła. Wyjątek stanowi Niemcy. Należy zrozumieć tego przyczynę.

Wiedzą o tendencjach znikomych produkcji państw zachodniej Europy stają się niepokojące. W Wielkiej Brytanii spadła produkcja w stosunku do roku zeszłego wyniosła około 10 proc. Cyfra ta stanowi znamienne przesłanie, gdy się zważy rezultat skutecznych wysiłków tego kraju w zakresie zrównoważenia swego bilansu płatniczego. Przyczyną załamania się koniunktury w zachodniej Europie są wyjątkiem Niemiec, mają charakter ogólniejszy. Źródła są rozrywających się trudności wyrażają się w następujących wyrażeniach:

1. Brak w zachodniej Europie węgla, żywności i różnych surowców do środków w zachodniej Europie na chronięcy deficyt dolarowy.
2. Podbój przez komunizm Chin zmniejszył ten paralelnie do komunistycznego rynek kapitałowy, o którym Niemcy wspomina w swym artykule w "Bolszewiku" wskazując na skurczenie tego rynku.
3. Dalszym powodem cofnięcia się produkcji Zachodu jest wejście na rynek produktów niemieckich i japońskich.
4. Wzrost uzależnienia równowagi w systemach monetarnych zachodniej Europy od zastrzyków dolarowych zmusza do szkodliwych ograniczeń w handlu międzynarodowym, podciągających za sobą cofnięcie się produkcji. Jest to najważniejsze zagrożenie gospodarczo-finance, jakie w całej swej ostrości stanie niebawem przed krajami Paktu Atlantycznego, zagrożając jego wojakowemu pogotwio.

Wracamy jednak nie do tych bolączek gospodarczo zachodniego świata do wyjątkowej w nim sytuacji Niemiec pod względem gospodarczym. Jeśli rok 1936, rok intensywnych zbrojeń Hitlera, weźmiemy jako podstawę, to ten sam indeks dla obecnych Niemiec wyniósł 140. Wydobycie węgla nie osiągnęło jeszcze norm 1936 r., ale w stali Niemcy już produkują rocznie 16,5 miliona ton, wyprzedzając Wielką Brytanię o 2 miliony ton rocznie.

Wakacje pięć zagadnień, których rozwiązanie w gospodarstwie niemieckim ma duże znaczenie dla możliwości dalszej gospodarczej ekspansji Niemiec na rynku światowym.

1. Gospodarstwo to wchłonęło 7,8 milionów Niemców przybyłych z zony sowieckiej, z ziem utraconych na wschodzie i mieszkających uprzednio w krajach środkowej i wschodniej Europy. Pomimo tego, gęstość zaludnienia zachodnich Niemiec jest jeszcze niższa niż w Wielkiej Brytanii i Holandii. Niezatrudnionych, a zdolnych do pracy jest, zdaniem "Economist", już tylko 600 tysięcy ludzi, a na podstawie metod obliczeniowych O.N.Z. prasa niemiecka ogłosiła we wrześniu, iż Niemcy są już krajem pełnego zatrudnienia. Stwierdza to również ostatnio minister spraw ekonomicznych prof. Erhard.
2. Idąc z mowy prof. Erharda z października 1952 r., wartość rocznego eksportu niemieckiego, który wyniosła w 1948 r. 2 miliardy DM, wyniosła w tym roku 18 miliardów. Przy tej sposobności min. Erhard przyznał, iż obliczał w 1948 r. jako prawdopodobną wysokość eksportu w 1952 r. tylko 8 miliardów DM. Plan został przekroczony o 100 proc.
3. Gdy w 1948 r. powstał Niemiecki Bank Emisyjny, marka niemiecka nie miała żadnego pokrycia w złocie. Obecnie, rezerwy tego banku w złocie wynoszą już pół miliarda dolarów, a minister Erhard stwierdził niedawno, że Niemcy rozporządzają zapasem walut w wysokości czterech miliardów dolarów.
4. W rozrachunkach z Europejską Unią Płatniczą z 2. zw. E. P. U. Niemcy, którzy byli przed kilku laty największymi dłużnikami w walutach zagranicznych w stosunku do innych państw Unii, są obecnie największymi w stosunku do innych państw wierzycielami. Na koniec września istniejącego roku, Niemcy wręczyły państwu E.P.U. były im winne 443 miliony dolarów.
5. Wtedy, kiedy wszyscy w rozrachunkach ze Stanami Zjednoczonymi mają deficyt dolarowy, Niemcy również ten deficyt mają, bo sprowadzają ze Stanów Zjednoczonych węgiel i żelazo. Ale ten deficyt jawny w bilansie handlowym wyrównuje się w bilansie płatniczym ukrytą drogą, bo przypływem do Niemiec dolarów na konsumpcyjne potrzeby wojsk amerykańskich, stacjonujących w Niemczech.
6. Czy mamy się wtedy dziwić, że min. Erhard przemawiając niedawno zapowiedział, iż jest jego ambicją podnieść poziom życia w Niemczech do poziomu życia w Stanach Zjednoczonych, bo to jest zadaniem do klimatu, ale o nie należy zapominać. Byłby zdrowe gospodarstwo. Byłby zdrowe gospodarstwo. Byłby zdrowe gospodarstwo. Byłby zdrowe gospodarstwo.

skiej Wspólnoty Obronnej, czynnikiem dominującym są już Niemcy. Mała Europa będzie Europą niemiecką. Trudno z takim poglądem polemizować, jeśli w książce "Atlantic Alliance", wydanej niedawno przez Royal Institute of International Affairs, stanowiącej sprawozdanie grupy politycznych ekspertów brytyjskich, znaleźć można osnątą perspektywę niemieckich zaimów, idącą idąc niż moje twierdzenia. "Za pięć lat — powiada autorzy — niezależnie od tego, czy będą złączone czy podzielone, Niemcy staną się najpotężniejszym europejskim członkiem Atlantycznego Paktu".

Uzbrojone są i potężne gospodarstwo Niemcy mogą sprawić cztery niespodzianki, wszcząć wojnę domową z wschodnimi Niemcami, sprzymierzyć się z Rosją, uderzyć na Zachód lub ogłosić neutralność.

Przyszłość Europy, a w niej i przyszłość Polski zależy od rozwiązania zagadnienia niemieckiego. Jak nigdy, powinniśmy obecnie stać zjednoczeni na straży naszych zagrożonych interesów. Przypomnę, co o tych interesach myślał na zachodzie. Półoficjalne wydawnictwo brytyjskie, o którym wspominałem, w związku z argumentem francuskim, że Niemcy nie mogą należeć do NATO, bo mają w stosunku do Rosji pretensje terytorialne, odpowiada w sposób bardzo zamyślny, że argument ten ma małe znaczenie praktyczne i jest bardzo podważony przez fakt, że "trzy wielkie mocarstwa nie zaakceptowały granic Niemiec tak jak zostały one ustalone w Poczdamie". A przecież te granice to punkt ciężkości w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego, tak by z worka w którym ukrywają się jakoby kula, nie wywalczyć tygrys zjadający ludzi. (B. P.)



Warszawa. — Łabędź w Łazienkach.

Z OSTATNIEJ CHWILI

BIERUT LEPSZY OD ROKOSSOWSKIEGO

Wbrew dotychczasowemu doniesieniu. Stalin mawiał "premierem rządu polskiego" Bol. Bieruta a nie Rokossowskiego. Jak podaliśmy na podstawie przedczecznego komunikatu jednego z radiostacji miejscowych, Niemcy również ten deficyt mają, bo sprowadzają ze Stanów Zjednoczonych węgiel i żelazo. Ale ten deficyt jawny w bilansie handlowym wyrównuje się w bilansie płatniczym ukrytą drogą, bo przypływem do Niemiec dolarów na konsumpcyjne potrzeby wojsk amerykańskich, stacjonujących w Niemczech.

Nowa "konstytucja polska" — wczoraj się jak wiadomo na konstytucji sowieckiej i znosi tytuł "prezidenta" państwa. Przewodniczący Rady Państwa, pełniłby funkcje reprezentacyjne — faktyczna więc władza spoczywałby w rękach Bieruta, który jak dotąd cieszy się nadal zaufaniem Stalina. Nie mniej jednak, należy się spodziewać, że wkrótce (ciśnijmy) podzieli on los Osobli-Morawskiego, Gomułki i Cyrankiewicza.

Aresztowania księży w Krakowie

W ostatnich dniach Bożego roku dokonano licznych aresztowań wśród wyższego kleru Archidiecezji Krakowskiej. M. in. aresztowano redcę Kurii Arcybiskupiej ks. Przybyłowskiego. Wszyscy aresztowani są oskarżeni o "apostostwo" na rzecz Stanów Zjednoczonych.

W następnym numerze podamy szczegóły i to represji.

PRYMAS WYSZYŃSKI — KARDYNAŁEM

Ojciec św. mawiał 24 nowych kardynałów — wśród nich jest dwóch z "żelaznej kurtyny", ks. Prymas Wyszyński, oraz arcybiskup Stepiński z Jugosławii.

Desygnowanie to ma charakter wyrażenia o wielkim znaczeniu w historii Kościoła.

Poraz pierwszy od wieków kardynałowie narodowości włoskiej są w Collegium w mniejszości. Poraz pierwszy został mianowany kardynałem Chierwat, a Collegium kardynałowski stanowią (komplet przewidziany) tylko 70 kardynałów.

Nowe Collegium zbiera się w Rzymie w dniu 14 stycznia 1953 roku.

OSUSZENIE BŁOT POLESKICH

W ramach najbliższej pięcioletki sowieckiej, projektowane jest przez Moskwę osuszenie i melioracja Połesia.

Plan ten przewiduje meliorację 44.000 km² terenu, który ma dostarczyć 3,5 miliona hektarów użytków rolnych.

Prasa sowiecka poświęca temu zagadnieniu wiele miejsca. Również amerykański "N. York Times" zamieścił artykuł wstępny omawiający ten projekt, podkreślający gigantyczność tego przedsięwzięcia.

TAJEMNICA "DOUGLAS X-3"

Naczelny pilot zaskódnego Douglasa w Kalifornii dokonał próbnego lotu na nowym modelu "Douglas X-3". Wszystkie szczegóły, dotyczące tej maszyny, trzymamy się w tajemnicy, ale fakty mówią o tym, że może ona osiągnąć szybkość około 3 tys. km na godzinę i wysokość do 10.000 m. Wskazuje na to użycie do budowy specjalnej stali, mającej najwyższe temperatury. Temperatura taka powiększa prędkościach znaczenie wyższych, niż dotąd osiągnięto i przelazłszy nie tylko "mur dźwiękowy", ale i "mur gorący".

PROBLEM AUSTRII I PRUS

O ile Niemcy we wschodniej, sowieckiej strefie okupacyjnej, w tak zwanych "demokratycznych" Niemczech wykonują, jak wszystkie kraje satelickie, ślepo nakazy Moskwy, w jakikolwiek byłoby ubrane formie, o tyle stwierdzać trzeba, że Niemcy w zachodniej Niemiec Republice Związkowej nie ceremoniuje się nadmierne z aliantami zachodnimi, choć ci, szczególnie Stany Zjednoczone, są jedyną ich realną ochroną przed załamem bolszewizmu.

Sojusiści w Niemiec Republice Związkowej stoją szczeniaki na gruncie niewiarygodnej politycznej, a tym bardziej militarnego państwa niemieckiego z Zachodem i utrzymania stanowiska "neutralnego", które w praktyce — dodajmy — podobno rzyło pod władzę Związku Sowieckiego.

Blak rozdwój jest za ratyfikacją umów aliancko-niemieckich, ale, podczas kiedy kanclerz Adenauer i sterowana przezeń chrześcijańska demokracja nalega na szybkie dokonanie ratyfikacji między 3 a 5 grudnia, część bloku, szczególnie część stronnictwa wolnych demokratów, gra na zwłokę. A w dodatku występuje co chwile z nowym postulatem, idącym w kierunku radykalnego "odrobienia", co Niemcy stracili wskutek klęki wojennej, i podważenia ich mowa na dawny sposób "Deutschland über alles", czy się to innym podobą, czy nie.

Tak byliśmy świadkami ujawnienia, i to nie przez bylekiego, lecz przez austriackiego ministra spraw zagranicznych Grubera, że "Ziemie wschodnie i stamtąd jest finansowany" ruch, idący pod nazwą "Anschluss", czyli wcielenia znówu, jak za czasów Hitlera, Austrii do Niemiec. Minister Gruber jest zwolennikiem jak najbardziej przyjaznych stosunków między Austrią a Niemcami, stoi jednak na stanowisku odrębności i samodzielności Austrii i uważa niemiecki ruch zachłanny za dyktujący, zarówno Niemcy, jak Austrię. A ponieważ propaganda na rzecz wcielenia Austrii do Niemiec przybrała już widocznie charakter niebezpiecznego natężenia, więc austriacki minister spraw zagranicznych nie wahał się wystąpić w tej sprawie publicznie i oficjalnie.

Ledwo przebrzmiała echa ujawnienia tych dążeń niemieckich w kwestii Austrii, a teraz znówu podnosi się w Niemczech szum — w kierunku Prus.

Prusy, jak wiadomo, zostały przez zwycięskie mocarstwa wyznaczone z mapy państw świata, jako, że były źródłem wszystkich ostatnich wojen i katastrof światowych, jak były — dodajmy — inicjatorami obok Rosji wszystkich rozbiorów Polski. Ale myślą się ci wśród narodów demokratycznych, którzy ludzą się, że w narodzie niemieckim dokonano się całkowite przeobrażenie moralne i polityczne, że przede wszystkim samą w nim duch pruski, duch Fryderyków, Wilhelmów, Bismarków i Bülowów.

Minister sprawiedliwości w rządzie niemieckim, całowicie przedstawiciel wolnych demokratów, dr. Dehler, zadeklarował na zjeździe w Ems wśród frenetycznego aplauzu słuchaczy, że jednym z celów stronnictwa wolnych demokratów jest "Rzesza Niemiecka włącznie z państwem pruskim", że "Prusy muszą być włączone i być w Rzeszy, która ma znowu utworzyć niemiecką kulturę w Europie środkowej". Czyli "kulturę" w duchu pruskim.

Przynajmniej rzecz jasno postawiona. A trzeba sobie z tego zdawać sprawę, że stronnictwo wolnych demokratów, reprezentowane przez ministra Dehlera, a kierowane przez wiekamiłera Blüchera, i będące drugim z rzędu urzupowaniem bloku rządowego, jest ostatnim, który wykazuje w Niemiec Republice Związkowej sil i wpływów i przy przyszłorocznych wyborach parlamentarnych będzie się starał obok seccjalnych demokratów zyskać zwolenników chrześcijańskich demokratów kanclerza Adenauera.

Może mnożąc się jakakwie fakty, bynajmniej nie leżące na linii alianckiej "redukcji" narodu niemieckiego, otwarcą jednak niepowoli oczy tym na Zachodzie, którzy wciąż jeszcze w sprawie niemieckiej żyją nierealnymi złudzeniami. Wszakże niebezpieczeństwo niemieckiego świata komunizmem, a nawet bolszewizmem nie może jednak polityków pozabawić zdolności trzeźwej oceny rzeczywistości niemieckiej i ich rozwojowej.

VERUS

Nowa broń amerykańskiej piechoty: rewolwer bez naboju

Nowy Jork (A.F.P.) — W amerykańskim magazynie "Look" ukazał się artykuł podpisany przez dwóch byłych oficerów wywiadu amerykańskiego, którzy opisu "jedną z niemyślnych broni piechoty" studiowaną obecnie w arsenach Stanów Zjednoczonych.

Według autorów broń ta, wkrótce zastąpi całe uzbrojenie oddziału piechoty, jest ona nie co większa od rewolweru ale nie posiada więcej naboju, nie posiada ani laski ani naboju ani mechanizmu wyrzucającego. Zawiera ona rodzaj wybuchowego płynu, którego wybuch powoduje jej ostrza. Broń nie ma odrzutu i jest łatwa. Broń nie ma odrzutu i jest łatwa. Broń nie ma odrzutu i jest łatwa. Broń nie ma odrzutu i jest łatwa.

FILM O KAMPANII W POLSCE

Niemiecka spółka filmowa "Super-Film" natychmiast obecnie film dokumentalny o kampanii niemieckiej w Polsce we wrześniu 1939 roku. Film obrazujący działania niemieckie na łódce, morzu i w powietrzu aż do momentu zakończenia kampanii. Film składa się z dwóch części, z których każda wypycha gram wieczora.

Cala Kolonia Polska spotyka się na tradycyjnym "SYLWESTRZE" w DOMU POLSKIM

Chcesz, by "Głos" spełniał Twe wymagania — weź udział w ankiecie!

Z KRAJU I O KRAJU

APEL KRAJU DO EMIGRACJI

Przemówienie p. J. Wernera na posiedzeniu Rady Politycznej

"Wysoka Rado! Przypadł mi dziś w udział jako ostatnio przybyłemu z Polski działaczowi politycznemu zaszczyt przemówienia do Was, którzy stanowicie wysoki organ polityczny wyłoniony przez porozumienie najpoważniejszych stronnictw polskich. Witam więc Was serdecznie i składam należyty hołd w imieniu wszystkich tych Polaków, którzy — postępując pod jarzmem komunistycznym w ni- by niepodległym i faktycznie zawojowanym przez Rosję Sowiecką Kraju — miłość do Wolnej i niepodległej Ojczyzny w swych sercach zachowali.

Tak jak ojcowie i dziadkowie nasi, żyją oni jedynie niezachwianą wiarą, że Bóg utraczoną wolność nam powróci, jeśli sami przestadzają w tym nie będziemy i jeśli, gdy godzina wyzwolenia wyblę, będziemy umieli solidarnie i rozumnie postępując zdobyć się na wielki ofiarę i modę gigantyczny wysiłek, bez którego nigdy z łaski tylko obcych żaden naród państwa swego nie odbudował. Mandat to rzecz prosta nie pi- sany. Niemasz dla takiego miejsca w warunkach, w których tam w Polsce uciemiężo- nego życia politycznego się znajdu- je. Lecz mandat do tego serdecz- nego powitania Was czerpie z głębokiego wewnętrznego prze- konać, że obywateli większości naszego narodu, gdyby miała możliwość formalnego powierze- nia mi go, nie zawahała by się na chwile i odpowiedzieć zlece- niu wydawa.

Naród nasz bowiem w ma- sach swych ocenia okres swego obecnej niewoli za przeżytość, a chwile wyzwolenia go za nie- zbytnie odległą. W Kraju, wśród ludzi różnych stanów i różnych poziomów umysłowych przekon- anie to jest nie wyrzutowane, ale instynktowne, i to tak silne jak niewiedza i a ży- wienie duchu Narodu widzący jego przyszłość, do serc ludzkich je w sposób tajemni- czy wszepił. Jak w latach

1939—41, w okresie najwięk- szej potęgi Hitlera, gdy tylko jedna wyspa z nim walczą- ci, naród nasz w szerokiach swych masach ani na chwilę nie zwątpił, iż ta olbrzymia potęga niemiecka będzie napewno zła- mana, tak teraz, spodziewając się nieuchronnego pojedyńku wolnych narodów z Sowietami — w ślad za swym wieszczem nieśmiertelnym Adamem Mickiewiczem — naród nasz tak- iemnie modli się o wojnę ludo- wą, — podobnie jak przed stu laty — bez złudzeń, by inną drogą upagnieć wyzwolenie nado.

A jeśliby ktoś powiedział, że jest w tym wielki tragizm, iż tak krutnie wykrywano naród jak nasz czasu ostatniej wojny — modli się teraz o no- wą wojnę to odpowiem mu, że tak jest istotnie, ale że w tej modlitwie jest i wielki hero- izm, z którego dumni być mu- simy. Albowiem tylko nie- kczemne narody godzą się na jarzmo niewoli. Heroizmie i wielkie walczą z nim i zrzucają. Ale alka musi być mądra. Za nieprzemyślane przedwczes- ne wybuchy zbyt wielkie straci- krawi się tylekroć już wylewały.

W obecnej fazie naród nasz zgodznie ocenia, że dwa mamy ważne zadania do spełnienia. Jedno sto przed narodem w Kraju, drugie przed emigracją. Naród w Kraju musi przetrwać niewolę, przetrwać duchowo i fizycznie, nie dać zniszczyć swej cywilizacji wyrosłej przez tysiąclecie współżycia z civili- zacją Zachodu i umiejętnie u- niknąć fizycznego wypięcenia. Musi ponadto wykorzystać ko- niunkturę dla mocnego wrośnie- cia w Ziemię Odkrywaną. Zago- spodarowanie ich dla odbudowy i budowy nowego dużego prze- miewu.

Emigracja musi prowadzić politykę polską wobec mocarstw świata zachodniego. Tylko ona w tej dziedzinie ma swobodę ru- chów i z tej swobody musi w pełni dla dobra Polski skorzy- stać. Kraj to rozumie. Wobec polityki polskiej powierzył swej Emigracji Politycznej; zza Kur- tyny żelaznej jak jeniec skro- w w kajdany wytyła wroki śle- dząc pilnie działania i posunię- cia polityczne Emigracji. Stąd właśnie oczekujemy odcisnąć. Uświadomieni politycznie Po- lacy, a są ich w Kraju naszym bez przesady wielotysięczne rze- sze, oczekują że zniecierpliwie- niem pełnego jednoczenia Pol- skiej Reprezentacji Zagranicą.

Stan ogólny pod Niemcami ra- dością napełnił się serca pol- skie, gdy ogłoszono powstanie Rady Jedności Narodowej, gdy obok mniejszych ugrupowań, przede wszystkim trzy wielkie historyczne nurty myśli polity- ckiej i politycznego działania — takimi były od przeszło 50 lat Polska Partia Socjalistyczna, Polska Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczno- Narodowe, potrafiły zdobyć się na podanie sobie rąk w tym strasnym dla Polski momencie i wspólnie skoordynowane dzia- łania tak też i w 1949 roku i następnych latach tu na ob- cym stworzono główny zrab- jednoczenia w postaci Rady Politycznej.

Polska ma już dosyć dykta- tur i dyktatorów. Polska pra- gnie, by odbudowanie państwa i jego zorganizowanie, a także i działania przygotowane o- parte były na zespolonym dzia- łaniu najlepszych i najczystszych sił narodu. Kraj, patriotyczne wielkie masy chłopieckie i robot- nicze, liczy mimo usilnego na- szczenia go w ostatnim 5-leciu stan średni — drobno-kupiecki i rzemieślniczy, najbardziej skrepowana, więziona i śledzo- na inteligencja polska — jak zawsze i wszędzie sternik narodu — spełniają swoje bieżące zadania, wszyscy w Kraju o- czekują z zapartym oddechem na dalszą akcję Waszą, Pano- wie, której ukoronowaniem bę- dzie — jak to Kraj wierzy — pełne jednoczenie. Wierząc, że wówczas każde Wasze orę- dzie do Kraju niewspółmiernie

większą posiadani będzie siłę. Inne narody — nawet mocar- stwa więcej z Wami wówczas liczyć się będą. Dla mniejszych narodów sąsiadów Polska za- cnie przedstawiać dużą siłę a- ktywną — bodaj potencjalną, bo posiadani będzie zawię- zek przyszłego Rządu Jedności Narodowej w Kraju w okresie

odbudowy państwa, wykreśla- nia jego granic, budowania podstaw ustrojowych, gospo- darczych i społecznych. Rząd Jedności stworzy mocne polity- czne zaplecze dla wojska.

Oto jest życzenie moje, ja- kie od moich i Waszych przy- jaciół z Kraju, Wiele Szanow- ni Panowie, Wam przywożę.

ZAMACH NA ULBRICHTA

Bonn. — Niesprawdzone po- głoski utrzymują, że Walter Ulbricht, wicepremier rządu wschodnio-niemieckiego i prze- wodniczą SED, został zabity podczas napadu partyzantów na ekspres Warszawa — Mo- skwa.

Wiadomość tę, którą usiują zbadać koła rządowe w Bonn, zamieścić na czołowym miejscu dziennik niezależny "Weser Ku- rier". Według dziennika, "Ble- kity Ekspres", którym Ul- bricht leciał do Moskwy, został wykolejony przez polskich party- zantów, a wszyscy podróżni wy- bici.

Jest faktem, że urzędowa a- gencja wschodnio-niemiecka do- nosiła, iż Ulbricht udał się do Moskwy celem leczenia swej choroby.

Berlińscy obserwatorzy od- noszą się do septycznym do in- formacji "Weser Kuriera", pod- kreślając, że Ulbricht, ile razy jeździł do Moskwy, zawsze ko- rzystał z samolotu. Jednak jest rzeczą uderzającą, że nazwisko Ulbrichta nie zostało ani razu wymienione przez prasę komu- nistyczną w związku z kongre- sem moskiewskim.

Niemiecka agencja prasowa podaje dalej fantastyczne relacje jakiegoś 23-letniego Po- laka, b. funkcjonariusza policji w kolejarce, przebywającego ob- cennie w obozie dla uchodźców w Uelzen. Relację tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego. Oto jej brzmienie:

"Znaczną część transportów wojskowych i reparacyjnych między sowiecką strefą Niemiec a Sowietami omija obecnie Pol- skę na skutek zagrożenia przez partyzantów. Transporty kieru- je się na Rumunię, Węgry i Czechosłowację albo Bałtykiem.

Napady polskich partyzantów na sowieckie pociągi zdarzają się coraz częściej mimo kon- troli wojskowej. Organizacja partyzancka jest umundurowa- na i posiada w okolicy Lublina i Kielei nawet czołgi, zdobyte

niegdyś na Niemcach i wycią- gane do większych działań ze- gane w lasach. Prócz umun- drowanej organizacji party- zantkiej istnieje organizacja cywilna. Do umundurowanej należą liczni byli członkowie armii Własowa, oraz Niemcy z prow. zachodnich. Po wsia- ch, współpracujących z partyzanta- mi, niekiedy już 12-letni chłop- cy są uzbrojeni. Ulutki antyko- munistyczne partyzantów roz- rzucił kilkadziesiąt nad wsiami i miastami polskimi samolot nieznanego pochodzenia".

Już od dłuższego czasu Niem- cy rozpowszechniają gorliwość tego rodzaju fantazje. Uśmie- cha im się myśl jednego powstania! Podnieć Polaków, a bolszewicy ich wybiją i Niem- cy będą "jednoczone".

Tegoroczne Zaduszki w Polsce

Tegoroczny Dzień Zaduszny, przeniesiony z niedzieli na po- niedziałek, obchodzony był w Polsce masowo w wielkim sku- pieniu i barzo uroczysto. W niedziele, w godzinach popołud- niowych, wielkie rzesze wier- nych ciągnęły ze wszystkich stron na miejscowe cmentarze katolickie. W wielu parafiach u- rządowano żałobne procesje i odprowadzono nabożeństwa za- zmarych na grobach i w kapli- cach cmentarnych. Cmentarze i

groby pokryte były wieńcami kwiatów i olbrzymią ilością za- palonych świec. Szczególnie u- dekorowane były groby pole- głych w czasie ostatniej wojny oraz groby ofiar terroru hitler- owskiego. Nawet na ruinach ghetta warszawskiego palły się świece. Na miejscach zbioro- wych egzekucji, szczególnie w Warszawie i w wielu miejscowościach województwa pozna-ńskiego i pomorskiego, ludność kłępała z zapalonymi świecami do późnej nocy. Wyjątkowo w tym roku policja nie przeska- dzała w tych żałobnych zebra- niach.

Komuniści warszawscy, kor-zystując z nastrojów ludności, urządzili ze swej strony szereg manifestacji żałobnych, pom-imo iż nie zgadza się to z ich po- gańską doktryną. Uwieczniono kwiatami grób nieznanego żoł- nierz, cmentarze wojkowe o- raz osobny cmentarz mazo- leum, na którym leżą żołnierze sowieccy. Sprawdzone oddzia-ły wojska i policji, które mani- festowały na cmentarzach woj- skowych. Równocześnie polity- cy i aktywiści wygłaszali prze- mówienia polityczne z gwałto- nymi atakami na Stany Zjedno- czone i Europę zachodnią. Ie- ataki szły jednak w prąmie, gdyż ludność znajdowała się na katolickich cmentarzach, a w rzeczywistych masowych żako- nych brali udział jedynie "o- warzysze".

GENY OBUWIA I ODZIEŻY W POLSCE

Sklepy warszawskie z odzie- żą i obuwiem zimowym liczą obecnie następujące ceny: śnie- gowce damskie z zatraskami błyskawicznym — 72 zł, ka- lezje męskie — 22 zł pantofle domowe damskie, meskie i dzie- cie — od 24 do 28 zł, buki- damskie — od 102 do 425 zł. Jesieniki męskie na watolnie kosztują 500 do 600 zł. Ubrania dwurzędowe z welny i zw. 70- procentowej (w rzeczywistości zawierające o wiele niższy pro- cent welny) kosztują od 300 do 1.060 zł, marynarki z tego- ro- dzaju materiału — 245 złotych.

1952 SYLWESTER! 1952

W DOMU POLSKIM

2 orkiestry!
Inauguracja ogródka!
3 bufety-bary!

Moc niespodzianek!
Występy artystów!!

Całkowity dochód
na przebudowę Domu Polskiego

Stoliki należy zwracać rezerwowac w Składnicy Książki Polskiej, Av. L. N. Alem 641 lub w administracji Domu, uli- ca Serrano 2076.

TEATR KUKIELKOWY

dla dzieci i młodzieży od 1 roku do 100 lat
zaprasza

WSZYSTKICH na przedstawienie w/g tekstu ROGOSZÓWNY:

"DZIECI PANA MAJSTRA"

pod kierownictwem

Elżbiety NIEWIADOMSKIEJ i Danuty SKOCZYŁAS

Tylko cztery przedstawienia:

Dnia 3 stycznia 1953 roku, sobota, godz. 15.30

Dnia 3 stycznia 1953 roku, sobota, godz. 18

Dnia 4 stycznia 1953 roku, niedziela, godz. 15.30

Dnia 4 stycznia 1953 roku, niedziela, godz. 18

w sali teatralnej DOMU POLSKIEGO — Serrano 2076

Przedprzedaż biletów w SKŁADNICY KSIĄŻKI POLSKIEJ,

Av. Leandro N. Alem 641

Dr. Roman Ciechanow

OCHRONA LOKATORÓW — OCHRONA RODZINY

Przezytanie samego tylko tekstu argentyńskiej ustawy o ochronie lo- katorów nie wystarczy dla zrozumie- nia jak jej należy stosować. Aby zdać sobie sprawę jakie dalekosiężne skut- ki społeczne mają te przepisy, na- leży opierać do wyroków sądowych, do orzeczeń, które jest rezulta- tem należyty praktycznego stosowa- nia samej treści ustawy, ale również punktu widzenia sądów, którzy w ten sposób przyczyniają się do stwa- rzenia precedensów, te zaś służą za podstawę dla przewidywań na przy- szłość, gdy chodzi o rozwiązanie sa- molicznych sytuacji.

Pierwszą i zasadniczą podstawą jaką Kraju są sądywoje w Argen- tynie jest postanowienie praw ro- dny.

Sąd Apelacyjny w Stolicy wydał np. wyrok (numer 11.896) w którym orzekł, iż nie podlega ekscmisji lo- kator "mimo, iż przebiegł się wraz z żoną z przyczyn uzasadnionych do domu rodzinnego, podczas gdy je- go matka (i. j. matka wynajmująco- go) pozostała w w wynajętym lo- kalu". — Sąd Najwyższy w Prow. Bu- enos Aires np. wydał wyrok (numer

11.298), w którym orzekł, iż "nie podlega ekscmisji lokator, który nie mieszka w wynajętym lokalu, o ile w nim zamieszkuje jego siostra, która dawniej z nim razem mieszkała". Najem jest w zasadzie umową lokatorską (tak jakby nastąpiła śmierć lokatora głównego), przyczyna w tym względzie interpretacja jest bardzo szeroka na korzyść naj- mociarzy. Sąd Apelacyjny w Eva Peron (La Plata) orzekł w jednym z wyroków (numer 13.184), iż sko- ro najmocierza, głowa rodziny opu- szcza dom i zamieszkuje gdzieś indziej — rodzina jego nie może być ek- scmisowana" (gdyż jak twierdzi sąd) — stowodawca chiał gwarantować o- piekę nad ogniskiem domowym".

Artykuł ósmy ustawy o ochronie lokatorów mówi, iż w razie śmierci lokatora głównego — ochrona służy będzie członkom jego rodziny i tym osobom które zmarły mial na swym utrzymaniu lub które zwykłe z nim zamieszkiwały, a gdy chodzi o nie- ruchomości przeznaczoną na inne cele (to znaczy nie na mieszkanie ale na przedsięwzięcie handlowe) to z ochrony będą korzystały ci spado- biercy, którzy kontynuować będą tę samą działalność (handlową) w lo- kalu na jaki przeznaczony był wynaj- ety lokal. W ten sposób opierając się na analogii z artykułem ósmym, sądy doszły do przekonania, iż w ra- zie separacji, lub w razie gdy mał- żonkowie, tak jak w wypadku roz- wazu małżeństwa — pozostała w mieszkaniu żona korzysta z ochrony lokatorów (tak jakby nastąpiła śmierć lokatora głównego).

W swej szerokiej interpretacji są- dy tu się nie zatrzymały, poszły da- lej. Sąd Apelacyjny (Camara Nacio- nal de Paz) wydał wyrok (numer 13.118), w którym uznał, iż "konku- bina która wiele lat współżyła w je- dnym mieszkaniu, po śmierci lokatora głównego, z którym zamieszkiwała, ma prawo dalej zamieszkiwać jako lokatora, zwłaszcza teraz gdy od- czuwa się brak mieszka; że konku- bina stanowi z punktu widzenia fak- tycznego rodziny, której jedynie brak dopełnienia form wymaganych przez prawo, że artykuł 30 konstytucji mó- wi, iż czynności osób prywatnych, które nie obrażają moralności ani po- rządki publicznego, ani też nie szk- dzą osobom trzecim — podlegają ty- lko Pannu Bogu, a nie władzy są- dowej". W ten sposób sądzia Rafael Ynamundi, który wyrok ten wydał,

uznał iż konkubinat nie jest sprze- czyną z prawem.

To uznanie "implicite" konkubi- natu jako formy rodziny korzystającej z ochrony lokatorów ma doniosłe zna- czenie i w związku z wyżej wapo- mnianym artykułem ósmym "konkubi- natu z punktu widzenia prawnego jest osobą będącą na utrzymaniu nieślub- nego męża. W analogicznym wypad- ku ekscmisji nie podlegają po śmier- ci lokatora głównego — jego dzieci cudzoziemskie (które albowiem do art. 843 Kode Cyw. nie mają ani matki ani ojca).

Resumując powyższe — najmo- dawca pozbawiony jest wogóle pra- wa występowania do sądu z żądaniem uwadzenia pokrewieństwa osób jakie zamieszkuje w wynajętym lo- kalu, po śmierci lokatora głównego. W ten sposób artykuł ósmy ustawy o ochronie lokatorów zmienił ogólnie przepisy prawa spadkowego, gdyż z jednej strony ogranicza spadek (mieszkanie) do spadkobierców (mieszkańców) z drugiej rozszerza na osoby które pozostały w mieszkaniu które nie dzielić innego majątku. O ile chodzi o konkubinat, to wyro- ki obywateli argentyńskich mimo swego liberalizmu, dalekie są jeszcze od o- rzeczeń w sądów francuskich. We Francji konkubinat stał się prawdi-

wą instytucją prawną, tak iż konku- bina nabywa tam prawa do "odszo- dowania" na wypadek śmierci nie- ślubnego męża.

I w Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

twierdzą oni, że orzecznictwo to by- najmniej nie obraża ani insty- tucji rodziny, iż jest odmowa opieki prawnej pokrzywdzonej konkubie- jest nie sprawiedliwocią i uprzyw- ilejowaniem mężczyzny. Należy wy- skazać rany tego artykuły nie powa- żają nam na dalsze rozstrząsanie te- go niewątpliwie ciekawego tematu.

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

W Argentynie nie brak swo- kennych orzeczeńwa francuskiego (X. p. Carlos Azeno, b. prezes Sądu Najwyższego Santa Fe, autor "El re- gimen jurídico del concubinato").

Do KANADY bez przystanku
w Stanach Zjednoczonych

Pozwól, iż ci pomogemy w wyborze najlepszej
ruty, wyrobieniu dokumentów, miejsc przejazdowych,
bez kosztów specjalnych, Porad udziela:

BIURO PODRÓŻY **City Service**

TRAVEL AGENCY
San Martin 201 - T. E. 34-1737 - 33-6298 - 34-0455
2nd floor office N° 17

DOBRY CHŁEB

kosztuje taniej
i daje większy pożytek

Uzyskasz to, spożywając nasze produkty

Wyrób mechaniczny

Chleb na sposób europejski, zwykły, jak również wyliczne
specjalności pikantne:

LACTAL I VITAGRAM

Zamów dostawę codzienną telefonicznie:
43 (Chaco) 1511

PANIFICACION ARGENTINA

Kącik młodzieży

Pogadanki historyczne (4)

RELIGIJNE WIERZENIA SŁOWIAN

Za kilkanaście lat, na zegarze dziesięciu Polski wybieła godzina, z którą wkroczy ona w drugie tysiąclecie swego istnienia. Nastąpi to w roku 1966, w którym naród polski obchodzi będzie największą w swych dziejach rocznicę tysiąclecia chrześcijaństwa Polski.

Ala przed przyjęciem chrztu, w długim pochodzie wieków, poszerzając plemiona słowiańskie żyły w surowych poganiach. Ich wierzenia religijne w niczym nie różniły się od wierzeń innych ludów pogańskich; rodziły się one na tle duchowego świata, jaki od zarania dziejów znał polski lud pierwotny. Ciałowiczom z groźnymi, niezmierzonymi diablami, silami przyrody. Starożytni Słowianie oddawali czcść licznym bogom. Nie przelali jednak od najwyższej władzy boskiej na jedno ze swoich bóstw, które u uczynili starożytni Grecy czy Rzymianie; każde plemię, w oddawaniu cni, wyróżniało, w sposób szczególny, to czy inne bóstwo, które z czasem stawało się jego bóstwem naczelnym. I tak kult światowidła boga o poczwórnych obliczach, który wzrok miał wryty w cztery strony świata, zajął naczelną rolę w wierzeniach słowiańskich, na wyspie Rügen, wzniesił na Północy, nie w Arkonie pękniętym światywnie, gdzie oddawali on najwyższą cześć. Pomocznymi mieszkającymi nad burzami.

Drugie dzieło — Nareszcie będzie miały swój własny Teatr Kukulkiowy w Domu Polskim. Długo zastanawialiśmy się jak po naradzie i w końcu naradziłyśmy o imieniu „BAJ-BAJU”. A więc zapamiętajcie dzieci kochane, że teatr nasz — to Teatr Kukulkiowy „BAJ-BAJU”.

Teatr ten będzie co pewien czas dawał przedstawienia osnute na tle baśni i legend. Zapewne wiele z was czytało lub zna z opowiadania rodziców „Dzieli Pana Majstra”. Z. Rogozowski. A tu w teatrze Pan Majster ożyje — jako w sobie na scenie rasę z małżonką Niedziela i dziećmi. Ujrzymy i ch-

nowymi krawędziami szmaragdowego Bałtyku, oddawali cześć boską Trylławowi. Takim naczelnym bóstwem w kraju Obrotów był Swarozich. Według wszelkiego prawdopodobieństwa i plemię Polan oddawało tymże bóstwom cześć, albowiem Polanie żyli po sąsiedzku z Polabianami i byli ich pobratymcami. Wśród Słowian wchodzących na Rusi cześć boską oddawali bogu piorunów Perun, dalej bogu słońca i dawać urodzajów. — Dąb- bóg i bog trawie chlewnie — Wołos. Istniał również kult kąpieli. A dalej idąc był cały świat tajemniczy, świat mroczny, pełen strachów i lęku, zabobonów i przesądów. Zarodziły się tam przesady, rozległe polany, wąskie miedze i szerokie gościnie, obchwały i grody i szaszczęte strumyki, doliny i rzeki, od miedze drugorządnych nadprzeczonych istot. Właściwie poczęła u siebie i karze wyprawiać naszymi praojcom Bożęta, Chwałę, Raski, a nad wodami, w rzekach, pustkowiami czyhać bóg, na ich zgubę topielce, wilkołaki, upiory, ślad też doświadczeń młot i kłosał do dni dzisiejszych w postaci romańskich podził ludowych, przesądów i zabobonów.

W całej Słowiańszczyźnie silna była wiara w życie pożagrobowe. Zwłoki grabano lub palono, a ob- gród pogrzebowy kończył się zawsze cztą rodzinną, swą stypą.

Małster Tydzień jest bardzo dumny z tego, że z całą swoją rodziną wystąpi na scenie. Musimy Wam powiedzieć na ucho, że już oddawa Pan Majster ćwiczy swoje dzieci — robi próby, żeby mu wtedy nie przyniosła. Małsterowa pierze, a tu w teatrze Pan Majster ożyje — jako w sobie na scenie rasę z małżonką Niedziela i dziećmi. Ujrzymy i ch-

dzieci — dokonują i drg ubranka. No, ale myśliśmy, że te urwisy treny na scenie mieć nie będą. Swawolne to, rozkoszne, ale jak trzeba, to z pewnością godnie zaprezentują się na scenie.

Pan Majster czasu wiele nie ma. Często musi pracować, żeby ubrać i wytywić swoją gromadę, ale zgodził się dać CZTERY ale tylko CZTERY przedstawienia:

JAKIE: „Dzieli Pana Majstra” Z. Rogozowski
GDZIE: w Domu Polskim — Serrano 2076

KIEDY: w sobotę 3 stycznia 1953 roku o godz. 15.30 i 18-j w niedzielę 4 stycznia 1953 roku o godz. 15.30 i 18-j.

Pan Majster specjalnie podkreślił, że przedstawienia mogą się odbyć tylko w DOMU POLSKIM. — Dąb- bóg trawie chlewnie — Wołos. Istniał również kult kąpieli. A dalej idąc był cały świat tajemniczy, świat mroczny, pełen strachów i lęku, zabobonów i przesądów. Zarodziły się tam przesady, rozległe polany, wąskie miedze i szerokie gościnie, obchwały i grody i szaszczęte strumyki, doliny i rzeki, od miedze drugorządnych nadprzeczonych istot. Właściwie poczęła u siebie i karze wyprawiać naszymi praojcom Bożęta, Chwałę, Raski, a nad wodami, w rzekach, pustkowiami czyhać bóg, na ich zgubę topielce, wilkołaki, upiory, ślad też doświadczeń młot i kłosał do dni dzisiejszych w postaci romańskich podził ludowych, przesądów i zabobonów.

W całej Słowiańszczyźnie silna była wiara w życie pożagrobowe. Zwłoki grabano lub palono, a ob- gród pogrzebowy kończył się zawsze cztą rodzinną, swą stypą.

Małster Tydzień jest bardzo dumny z tego, że z całą swoją rodziną wystąpi na scenie. Musimy Wam powiedzieć na ucho, że już oddawa Pan Majster ćwiczy swoje dzieci — robi próby, żeby mu wtedy nie przyniosła. Małsterowa pierze, a tu w teatrze Pan Majster ożyje — jako w sobie na scenie rasę z małżonką Niedziela i dziećmi. Ujrzymy i ch-

Wśród cnotliwych prac na temat przemian, jakie zachodzą w naszym kraju, jedna zwłaszcza ma pozycję szczególną i nieodczynną. Jest to utwór sceniczny łowianina, Wiktor Budyńskiego p. t. „Noc Przemienią”. Szukata ta pełna niezwykłego nastroju, przenosi nas do zasypanego śniegiem Budki drożnika kolejowego „dzieli w Polsce”.

Jest noc wigilijna. Nad Polskę szaleje zamek śniega. A w ciepłej ubogiej izdebce spokoło się w tej noc jedną i świętą parę osób złagłychych ze sobą pokrewieństwa, przynajmniej, znajomością czy przypadkiem. Dziś- niki i jego żona „nieprzebrani” „niepogromy” gotowi oddać życie za idealny w których wzrosł, ich syn kłótnią terrorem otwarł duszę na

na dać przedstawienie, gdzie poka- nać swoją gromadę, ale zgodził się dać CZTERY ale tylko CZTERY przedstawienia:

JAKIE: „Dzieli Pana Majstra” Z. Rogozowski
GDZIE: w Domu Polskim — Serrano 2076

KIEDY: w sobotę 3 stycznia 1953 roku o godz. 15.30 i 18-j w niedzielę 4 stycznia 1953 roku o godz. 15.30 i 18-j.

Pan Majster specjalnie podkreślił, że przedstawienia mogą się odbyć tylko w DOMU POLSKIM. — Dąb- bóg trawie chlewnie — Wołos. Istniał również kult kąpieli. A dalej idąc był cały świat tajemniczy, świat mroczny, pełen strachów i lęku, zabobonów i przesądów. Zarodziły się tam przesady, rozległe polany, wąskie miedze i szerokie gościnie, obchwały i grody i szaszczęte strumyki, doliny i rzeki, od miedze drugorządnych nadprzeczonych istot. Właściwie poczęła u siebie i karze wyprawiać naszymi praojcom Bożęta, Chwałę, Raski, a nad wodami, w rzekach, pustkowiami czyhać bóg, na ich zgubę topielce, wilkołaki, upiory, ślad też doświadczeń młot i kłosał do dni dzisiejszych w postaci romańskich podził ludowych, przesądów i zabobonów.

W całej Słowiańszczyźnie silna była wiara w życie pożagrobowe. Zwłoki grabano lub palono, a ob- gród pogrzebowy kończył się zawsze cztą rodzinną, swą stypą.

Małster Tydzień jest bardzo dumny z tego, że z całą swoją rodziną wystąpi na scenie. Musimy Wam powiedzieć na ucho, że już oddawa Pan Majster ćwiczy swoje dzieci — robi próby, żeby mu wtedy nie przyniosła. Małsterowa pierze, a tu w teatrze Pan Majster ożyje — jako w sobie na scenie rasę z małżonką Niedziela i dziećmi. Ujrzymy i ch-

Wśród cnotliwych prac na temat przemian, jakie zachodzą w naszym kraju, jedna zwłaszcza ma pozycję szczególną i nieodczynną. Jest to utwór sceniczny łowianina, Wiktor Budyńskiego p. t. „Noc Przemienią”. Szukata ta pełna niezwykłego nastroju, przenosi nas do zasypanego śniegiem Budki drożnika kolejowego „dzieli w Polsce”.

Jest noc wigilijna. Nad Polskę szaleje zamek śniega. A w ciepłej ubogiej izdebce spokoło się w tej noc jedną i świętą parę osób złagłychych ze sobą pokrewieństwa, przynajmniej, znajomością czy przypadkiem. Dziś- niki i jego żona „nieprzebrani” „niepogromy” gotowi oddać życie za idealny w których wzrosł, ich syn kłótnią terrorem otwarł duszę na

na dać przedstawienie, gdzie poka- nać swoją gromadę, ale zgodził się dać CZTERY ale tylko CZTERY przedstawienia:

JAKIE: „Dzieli Pana Majstra” Z. Rogozowski
GDZIE: w Domu Polskim — Serrano 2076

KIEDY: w sobotę 3 stycznia 1953 roku o godz. 15.30 i 18-j w niedzielę 4 stycznia 1953 roku o godz. 15.30 i 18-j.

Pan Majster specjalnie podkreślił, że przedstawienia mogą się odbyć tylko w DOMU POLSKIM. — Dąb- bóg trawie chlewnie — Wołos. Istniał również kult kąpieli. A dalej idąc był cały świat tajemniczy, świat mroczny, pełen strachów i lęku, zabobonów i przesądów. Zarodziły się tam przesady, rozległe polany, wąskie miedze i szerokie gościnie, obchwały i grody i szaszczęte strumyki, doliny i rzeki, od miedze drugorządnych nadprzeczonych istot. Właściwie poczęła u siebie i karze wyprawiać naszymi praojcom Bożęta, Chwałę, Raski, a nad wodami, w rzekach, pustkowiami czyhać bóg, na ich zgubę topielce, wilkołaki, upiory, ślad też doświadczeń młot i kłosał do dni dzisiejszych w postaci romańskich podził ludowych, przesądów i zabobonów.

W całej Słowiańszczyźnie silna była wiara w życie pożagrobowe. Zwłoki grabano lub palono, a ob- gród pogrzebowy kończył się zawsze cztą rodzinną, swą stypą.

Małster Tydzień jest bardzo dumny z tego, że z całą swoją rodziną wystąpi na scenie. Musimy Wam powiedzieć na ucho, że już oddawa Pan Majster ćwiczy swoje dzieci — robi próby, żeby mu wtedy nie przyniosła. Małsterowa pierze, a tu w teatrze Pan Majster ożyje — jako w sobie na scenie rasę z małżonką Niedziela i dziećmi. Ujrzymy i ch-

Wśród cnotliwych prac na temat przemian, jakie zachodzą w naszym kraju, jedna zwłaszcza ma pozycję szczególną i nieodczynną. Jest to utwór sceniczny łowianina, Wiktor Budyńskiego p. t. „Noc Przemienią”. Szukata ta pełna niezwykłego nastroju, przenosi nas do zasypanego śniegiem Budki drożnika kolejowego „dzieli w Polsce”.

Jest noc wigilijna. Nad Polskę szaleje zamek śniega. A w ciepłej ubogiej izdebce spokoło się w tej noc jedną i świętą parę osób złagłychych ze sobą pokrewieństwa, przynajmniej, znajomością czy przypadkiem. Dziś- niki i jego żona „nieprzebrani” „niepogromy” gotowi oddać życie za idealny w których wzrosł, ich syn kłótnią terrorem otwarł duszę na

na dać przedstawienie, gdzie poka- nać swoją gromadę, ale zgodził się dać CZTERY ale tylko CZTERY przedstawienia:

JAKIE: „Dzieli Pana Majstra” Z. Rogozowski
GDZIE: w Domu Polskim — Serrano 2076

KIEDY: w sobotę 3 stycznia 1953 roku o godz. 15.30 i 18-j w niedzielę 4 stycznia 1953 roku o godz. 15.30 i 18-j.

Pan Majster specjalnie podkreślił, że przedstawienia mogą się odbyć tylko w DOMU POLSKIM. — Dąb- bóg trawie chlewnie — Wołos. Istniał również kult kąpieli. A dalej idąc był cały świat tajemniczy, świat mroczny, pełen strachów i lęku, zabobonów i przesądów. Zarodziły się tam przesady, rozległe polany, wąskie miedze i szerokie gościnie, obchwały i grody i szaszczęte strumyki, doliny i rzeki, od miedze drugorządnych nadprzeczonych istot. Właściwie poczęła u siebie i karze wyprawiać naszymi praojcom Bożęta, Chwałę, Raski, a nad wodami, w rzekach, pustkowiami czyhać bóg, na ich zgubę topielce, wilkołaki, upiory, ślad też doświadczeń młot i kłosał do dni dzisiejszych w postaci romańskich podził ludowych, przesądów i zabobonów.

Profesor Edward Romański

Dnia 24 listopada 1952 roku odezwał na zawołanie prof. Edward Romański, członek Stow. Inżynierów i Techników Polaków w Argentynie. Został pochowany na cmentarzu Goz Cruz w Mendocino. W Zmarłym tracił Polski Świat Techniczny nieustraszonego i wybitnego specjalistę zagadnień gospodarki wodnej, który poświęcił całe swoje życie tej gałęzi wiedzy technicznej.

Ś. p. prof. Romański był w Polsce Inżynierem Dyrektorem Drog Wodnych w Ministerstwie Komunikacji i na tym stanowisku wykazał duże zdolności fachowe oraz przejawiał energię organizacyjną ukoronowaną stworzeniem i zatwierdzeniem 30-letniego programu robót wodnych.

Dzięki jego nieustraszonemu wysiłkom została w przypłyconym tam dookoła budowa tamy wodnej w Porchey, oraz wybudowana największa w Polsce tama i zakład wodno-energetyczny w Rożnowie na Dunaju, a ponadto wykonane zostały pomniejsze tamy jak „Kozłowa Góra” na Śląsku i inne. Równocześnie były rozpracowywane wielkie roboty regulacyjne na Wiśle, — budowa kanałów żeglugowych „Kamieny”, „Gopło-Warta”, przebudowa Kanału Królewskiego i inne prace z zakresu regulacji rzek.

W tym samym czasie prof. Romański pracował również w Politechnice Warszawskiej nad wychowywaniem kadry polskich inżynierów hydrotechników, którzy zachowali w pamięci jego świetne rady praktyczne przy wykonywaniu projektów akademickich, by później wprowadzać je w życie.

Jego żywotność w Polsce przedwojennej była bardzo duża i pomimo swych prac w Ministerstwie i Politechnice, brał udział w Stowarzyszeniu „Gospodarka Wodna w Polsce” w charakterze przewodniczącego, oraz zainicjował czasopismo „Gospodarka Wodna”, którego był pierwszym naczelnym redaktorem.

W okresie II Wojny Światowej

przejechał prof. Romański na frontach Wschodu w Libanie i Syrii w czasie 1 lat, w „Delegation de la France” akcja szefa sekcji „Traverse d'Art”, a po ustąpieniu Francuzów w Marokko, Roboty Publicznych Rządu Liban.

Kto, kiedykolwiek podróżował po drodze z Jerozolimy do Bejrutu przez Tyre i Sidon, niech zwróci uwagę na budowle wodne i kanały sztuczne w dolinie płaskiej lub dolinie Ras-El-Alm (Kasim), kanał, który został wybudowany pod okiem doświadczonego polskiego inżyniera prof. E. Romańskiego.

Jego wysiłkiem i staraniem została zatwierdzona Katedra Inżynierii Wodnej na Uniwersytecie Amerykańskim w Bejrucie, w którym był on profesorem.

Po przyjeździe do Argentyny prof. Romański pracował w charakterze doradcy technicznego zagadnień wodnych Min. Roboty Publicznych prowincji Salta, a później objął pracę w charakterze kierownika wydziału projektów wodnych w prow. Mendoza w firmie Sociedad Argentina de los Ingenieros Projectistas.

Jego zmaganiom, wysiłkom i pracom poświęcił kres nieubłaganej śmierci.

Na pogrzebie w Mendocino inf. S. Lechner zeznał, że p. prof. Romański w imieniu SITP, oraz miejscowej Polonii.

DOM POLSKI OBSTAWIONY LOTNYMI PATROLMI!!!

W sobotę 6 grudnia od wczesnej godziny porannej wszystkie lotniska do Domu Polskiego zostały obawione patrolami sformowanymi przez lotników. Zadaniem patrol był strzeżenie sekretu konstrukcji i taktyki międzyplanetarnej, która w dniu tym lotnicy wzbudzą na dziełach Domu. Pol. Koledzy lotnicy dysponujący czasem są proszeni o udzielenie Zarządowi Kola S. L. B. A. pomocy przy tej interesującej i fascynującej pracy.

Stowarzyszenie Literatów i Dziennikarzy

zaprasza na
Wieczór Fraszkii Polskiej
(od Mikołaja Reya do czasów obecnych)
który odbędzie się dnia 6 grudnia br. o godz. 19 w Domu Polskim, z udziałem pp. Antoniny Łaszewskiej, Wandy Zbierkowskiej i Michała Wróbla.
Słowo wstępne: pan konsul Roman Mazurkiewicz.

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA

Dra. M. Weinberga ze Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
(Dyplom Uniwersytetu Argentynskiego)
Usuwanie i leczenie zębów po cenach przystępnych. — Bezpłatne porady. — Przyjeździ z prowincji zalewani są poza kolejką.
Godziny przyjęć: od 14 do 20; w niedzielę i święta od 9 do 12.
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki.
CORRIENTES 3770
T. E. 86-2244

COLEGIO SAN JOSE
przyjmuje do internatu dziewczęta od lat 6-8-ku
Szkoła i przedszkole. — Całodzienne utrzymanie. — Opieka Sióstr Zakonnych Chorożaw. — Opłata miesięczna \$ 150 — Za naukę gry na pianinie \$ 50 — miesięcznie dodatkowo Klimat zdrowy — 18 km. od morza — Rejon NECOCEA
Blizszych informacji w języku hiszpańskim udziela:
COLEGIO SAN JOSE - ORENSE, Prov. Buenos Aires, FCNGR

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA
Na co zginęła wyprawa Andree'go!
W Kopenhadzie ukazuje się w najbliższym czasie książka dramatycznego lektura Tryde'a na temat tragicznego końca wyprawy Andree'go balonem do bieżącego północnego.
Wyprawa obejmowała poza Andree'go dwóch innych Szwedów i wyposażona była na ówczesne warunki dobrze. Balon „Oreana” (oraz) wystartował z jednej z wysp na północnym zachodzie Spitzbergu, oddział w kierunku wschodnim i zagnął nad ślady. Było to w roku 1897.
W 23 lata później rybak norweski znalazł przypadkiem na Biele Wyspie (na wschód od Spitzbergu) resztki wyprawy. Na przyczynę w namale leżały kości trzech mężczyzn. Obok nich naladowane karabiny, dzienne i materiały fotograficzne.
Z dziennika wynikało, że po 65 godzinach balon opadł na krę łod. Przez 14 dni (zresztą ludzie powoli się wstrząsali z największym wysiłkiem po lodzie, by stwierdzić, że nie poważają się naprzód, ponieważ przed znowi krę w przeciwnym kierunku. Wobec tego zawrócono, by dotrzeć wrócić do Białej Wyspy. Tu dziennik się urwał.
Dlaczego zginęli? Nie zgodu ludzmas. Byli do końca zapracowani i kłopoty i paliwo. Po drodze spotkali kilka białych niedźwiedzi.

WILKI W POLSCE
NAPADAJĄ NA LUDZI
Nadejściu wczesnej zimy w Polsce towarzyszy pojawienie się dużych stad głodnych wilków.
Bardzo duże ilości tych szkodników sygnalizują w wojew. olsztyńskim. Wilki topią wzwosze leśne i nawet w białe dzień napadają na zwierzęta domowe. Ostatnio wilki wtargnęły do zagrody wiejskiej w gminie Łukta (pow. Ostróda) i na oczach domowników porwały dwie owce.
Również na Podkarpaciu pojawiły się wielkie wilki, które porwają owce nie tylko z pastwisk, ale także z zamkniętych pomieszczeń, a bywały wypadki, że zjadają się na ludzi.
NIEMIECKIE STRATY WOJENNE
Ogłoszony ostatnio w Bonn bilans strat w drugiej wojnie światowej podaje w zabytkach 6.698.000 ludz. w tym 3.209.000 żołnierzy, 2.933.000 obywateli cywilnych i 1.445.000 „wolk-destuśców”. Dość ranożni wynosiła 12.012.000 osób. 13.800.000 Niemców utraciło swą „ojewiznę”. Z niewoli nie wróciło jeszcze 99.856 jeńców, w tym 85 tysięcy z Rosji.
WYPRAWA DO NAJWIEKSZEGO METEORA
W Kanadzie organizuje się wyprawę do północnego Quebecu, gdzie znajduje się największy w świecie meteor. Spadł on na ziemię około 15.000 lat temu i wybił krater o śred-

nicę przeszło 8 kilometrów i głębokość 400 m. Dno krateru pokryte jest wodą.
Na ślady meteora, złożonego prawdopodobnie z żelaza i miedzi i z dwu- trzecią masę o średnicy około 2 kilometrów, wpadli kanadyjscy poszukiwacze złota. Ich podjęciejona się twierdziły zaliczyć z amolotu, wykazując m. in. typowe „fałszienniki”, które zachowały się jako akutek uderzenia w promieniu kilku kilometrów od właściwego krateru. Wreżenie przy pomocy specjalnych „magnetometrów” zdolno w przybliżeniu ustalić masę meteora i jego położenie pod dnem jeziora.
PODZIEMNE SANATORIUM
W czasie ostatniej wojny ludność niemiecka między Wuppertalem a Hagem często uciekała przed nalotami do wielkich pieczar wapiennych, ciągnących się na przestrzeni kilku kilometrów. Wśród tych ludzi znajdowała się pewna ilość chorych na astmę i kłó stwardzieli, że po kilku miesiącach dłuższego przebywania w pieczarach pożyli się prawie zupełnie astmą.
ODMIADLANIE ZALEGŁYMI JAJAMI KURZYMI
Sprawa rzekomo cudownego działania kurzych jaj, będących 9 dni w wygu nie została jeszcze wyjaśniona. Na rzecz lekarzy. Niektórzy z nich przypuszczali, że mogą to odznaczać „trofany”, czyli fermynty wzrostu, będące bardzo złożonymi ciałami białkowymi i znanymi od wielu lat. One to sprawiają, że w laboratoriach w odpowiednim płynie, zawierającym te fermynty można łatwo utrzymać przy życiu wycinki tkanki łącznej.
Przypuszczenia temu jednak zadal cion dyrektor kliniki uniwersyteckiej we Fryburgu prof. Heilmayer, stwierdzając na podstawie doświadczeń, że „trofany” nie są w stanie wywołać pod działaniem soków żołądkowych (i tracą całą swą biologiczną energię).
Warto nadmienić, że odkrywcą i propagatorem leczenia tymi jajami jest Francuz Robert de Allens, żyjący w Auxances. Niedawno ogłosił on w jednym z czasopism lekarskich długi artykuł na temat swej metody.

ILE ZJADA CZŁOWIEK
Jedno z amerykańskich twórców ubezpieczeń obliczyło, że przeciętny 70-letni Amerykanin zjadał w swoim życiu 150 sztuk bydła, 26 owiec, 310 wieprzów, 255 jagniąt i baranów, 2400 kur, oraz — nie licząc drobniejszych dodatków — zbiór z zioła z przeszło 1.000 arów i zbiór owoców i jarzyn z przeszło 2.000 arów. (1 ar równa się 100 m. kw.).

Z ŻYCIA POLONII W ARGENTYNIE

Z życia Towarzystwa

Dom Polski

Serrano 2076 T. E. 72-3679

Kalendarzyk zebrań i imprez

GRUDZIEŃ 1952

6. K. 19 — Wiecej literacki.
 8. 21 — Barbarka.
 7. 16 — Świąteczna P.M.S.
 8. 16 — Odczyt K. S. Lotniczej
 9. 17 — Zebra. tow. K. S. Lotn.
 8. 16 — Św. Mikołaj P.M.S.
 10. K. 19 — Zebra. Kompl.
 11. K. 19 — P. O. K.
 8. 20 — Zebra. Kregu.
 13. K. 19 — Zebra. K. S. Lotniczej
 8. 17 — Odczyt Veritasa.
 11. K. 15 — Zebra. Klubu Polek.
 12. 16 — Walne zebra. Rm. i Prac.
 8. 18 — Koncert P.O.K.
 15. 18 — Zebra. Inst. Pol. Arg.
 8. 19 — Komitet Budowy.
 17. 19 — Bankiet
 8. 19 — Zebra. Kompl.
 8. 20 — Zebra. Kregu
 18. K. 19 — P. O. K.
 19. K. 21 — "Noc przemieniał" premiera
 20. K. 18 — "Noc przemieniał"
 21. K. 18 — "Noc przemieniał"
 21. K. 18 — "Noc przemieniał"
 22. K. 19 — Komitet Budowy

ZABAWY I ROZRYWKI

Klub Polski

W niedzielę, 14 grudnia — wybieciska do Tigre, niecałkowicie od stanu pogody. Wyjazd z Riosu kolej (via Olivos) o godz. 8.05; odjazd motorów z "decembarcadorów" w Tigre punktualnie o godz. 9.00. Powrót o godz. 21. Należy się zapoznać z żywotnością i napoje. Zgłoszenia na Składnicy Ks. Polakiej L. N. Alem 641 do 11 grudnia włącznie. Opłaty dla członków \$ 10.-; dla wprowadzonych gości \$ 12.-.

Zw. Polski im. I. Paderowskiego w Quilmes

Piknik w Parku Dorechos de Ancianidad

W niedzielę 7 grudnia br. Związek organizuje dla członków i sympatyków wybiecisko połączone z piknikiem do pięknej parki Dorechos de Ancianidad (między Quilmes a Eva Perón). Bogactwo i różnorodność nadzwyczajnie tego obywatelskiego parku stanowi prawdziwą uciechę dla miłośników przyrody i piknów. Wyjazd zbiorczy specjalnym autobusem z Quilmes o godz. 7.30 rano z placu obok stacji kolejowej. Powrót około 20 wieczorem. Bufet na miejscu urządzony starannym Kola Pań. W parku istnieje urządzenie do przyrządzania "sandwichów". Koszt przejazdu \$ 12.- od osoby, dzieci do 6 lat bezpłatnie. Zgłoszenia oraz opłaty za przejazd należy kierować najpóźniej do 4-go grudnia na adres Związku: 1. de Mayo 310, Quilmes lub telefonicznie między 8.00—12 i 14.30—19 na numer 203-2277 a po godz. 19 na numer 203-0040.

Związek b. Wojskowych.

Herbatka Towarzyska

W dniu 7 grudnia (niedziela) b. r. od godz. 17-00 do 22-00 odbędzie się w lokalu kombinatów (Pasaj 133, Cap.) Herbatka Towarzyska, na której gospodarzami są Ułani Pomocnicy i Wielkopolscy.
 Herbatka zostanie uroczona wystąpieniem artystycznym. Zapraszamy Koleśkanki i Kolegów zrzeszonych w Związku.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Stowarzyszenie Rzemieślników i pracowników Polskich

Komitet o Dorocznym Walnym Zebraniu

Na podstawie artykułu nr. 14 Statutu zwołuje się Doroczne Walne Zebranie wszystkich członków Stowarzyszenia na dzień 14 grudnia 1952 r. godz. 16-00 w pierwszym terminie i 16-00 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków. Zebranie odbędzie się w Domu Polskim, c. Serrano 2076, Capital.
 Porządek dzienny: 1) Zgłoszenie przez prezesa Stowarzyszenia; 2) Wybór prezydium Zebrania; 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania; 4) Sprawozdanie Zarządu; 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 6) Dyskusja nad sprawozdaniem i uchwalenie absolutorium; 7) Sprawa Skarbu Narodowego; 8)

KOŚCIOŁ POLSKI W BUENOS AIRES

PIELGRZYMKA POLSKA DO LUJAN

W niedzielę, dnia 14-go grudnia wyrazą 43-lecia polska pielgrzymka do Lujan. Będzie to znova wielka manifestacja wiary i patriotyzmu Kolonii polskiej.

PROGRAM:
 Godzina 7,15: Odjazd pociągu specjalnego z dworca Plaza
 Godzina 7,37: Odjazd z Liniara.
 Godzina 9,05: Procesja z dworca w Lujan do Bazyliki.
 Godzina 10,00: Uroczysta Maza św. z asystą (odprawił Ks. Al. Górny). Śpiewy wykona Chór polski im. Fryd. Chopina. — Spowiedź, Komunia św.
 Godzina 16,00: Nieszpory, Kanie (wygłosił Ks. Józef Galat), Procesja z figurą M. B. wewnątrz Bazyliki, Procesja na dworzec.
 Godzina 17,55: Odjazd pociągu specjalnego z Lujan.
 Godzina 18,00: Przyjazd do Liniara.
 Godzina 19,52: Przyjazd na Plaza Once.

Uwagi: Bilety w cenie 10-ciu pesos są do nabycia u Księży po nabożeństwach polskich, w Ogólnym Polskim, w Katedrze Polskiej na La Alem 641, przed odjazdem pociągu na dworzec. Będzie się jednak zapaszać się w bilet przedtem, gdyż zaledwie roku zabrakło na dworzec. — Biletów w cenie zmniejszonej dla młodzieży kole nie wydaje. Działki do 6-ciu lat nie płać. Do przejazdu w pociągu specjalnym uprawnia wyłącznie bilet z napisem: Peregrinación Colectiva Polaca.

NIEDZIELA 14-go WSZYSTCY RODACY DO LUJAN!

NABOŻEŃSTWA POLSKIE

NIEDZIELA 7-go GRUDNIA

Kościoł polski na Mansilla o godz.

10,30.

W kościele przy Cabildo 1333 o godz.

11.

W kaplicy przy ul. Guarnini 1850 o

godz. 10,30.

W kościele klasztoru w Llavallol

o godz. 9.

W kościele Chrystusa Zbaw. Villa

Industriales o godz. 11.

W kościele llañaskim na Villa Lynch

o godz. 10,45.

W kościele w Berisso o godz. 11.

ROSARIO

1. W niedzielę dnia 7-go grudnia

odprawi się nabożeństwo w kościele

św. Janna Ewangelisty — ul. Gorruti

650 o godz. 11-00.

2. W poniedziałek, dnia 8-go grud-

nia, odprawi się nabożeństwo w kapli-

cy O. O. kapucynów na Pueblo Nue-

vo ul. Bucearest 92 — o godz. 10,30.

PONIEDZIAŁEK 8-go GRUDNIA

Niepokalanie Poczęcie N. M. P. Na-

bożeństwo jak w niedzielę, z wyjąt-

kiem Llavallol.

Kościoł polski na Mansilla Pierw-

sza Komunia św. Maza św. o godz.

10-00.

Adam Kubacki, 2-gi wiceprezes:

mgr. Jerzy Kukliński, sekretarz: Jan

Liptak, skarbnik: Mikołaj Kremen-

towski; członkowie: Józef Zgola, Ed-

ward Włodarczyk.

Nowy Zarząd zwieca się z gor-

ącym apelem do wszystkich organi-

zacji o współpracę dla dobra Sprawy

Polskiej. Natomiast swoich człon-

ków do kultuowania swojej tak

pięknej tradycji karpacijskiej.

Kolo Samopomocy Lotniczej

— Bz. As.

1. Zebranie Zarządu piątek 5 grud-

nia godz. 19-00 w Domu Pol.

2. Odczyt p. P. Brodowskiego p. t.

"Podróż na kajakach" (ostatni z

cyklu "Rozwój lotnictwa i związany

z nim rozwój ludzkości"; niedziela

7 grudnia godz. 16,30 w Domu Pol.

Po odczyt herbatka.

3. Zebranie dyskusyjne Zarządu na

tematy gospodarcze: piątek 12 grud-

nia godz. 19-00 w Domu Pol. Wszy-

scy Kolezy Lotnicy zainteresowani

w poprawie własnego bilu prosze-

ni o wzięcie udziału w zebraniu.

4. Członkowie, którzy nie otrzy-

mali 1-szego numeru Biuletynu Lot-

niczego są proszeni o nadesłanie

niego są proszeni o nadesłanie

swoich aktualnych adresów na adre-

sach aktualnych adresów na adre-

sach aktualnych adresów na adre-

sach aktualnych adresów na adre-

sach aktualnych adresów na adre-

sach aktualnych adresów na adre-

Kaplica na Corrientes w Lima.

Delta del Paraná Maza św. w ponie-

dzialek 8-go grudnia.

NABOŻEŃSTWA W QUILMES.

BERAZATEGUI I VILLA

DOMINICO

Codziennie Maza św. w Quilmes —

o godz. 8,30.

W niedzielę:

w Berazategui — o godz. 9,30.

w Villa Dominico — o godz. 11-00.

w Quilmes — o godz. 12,15.

Adres parafii parafii: Quilmes, Ri-

vadia 355.

NIESZPORY PO POLSKU

We wszystkie niedziele i święta są

odprawiane NIESZPORY w kościele

w Berazategui o godz. 17-00.

W uroczystości Niepokalanego Po-

częcia N. M. P. — nabożeństwa jak

w każdą niedzielę.

SZKOŁY POLSKIE

W QUILMES I BERAZATEGUI

W okresie wakacji letnich urucho-

mione będą szkoły w Quilmes i Be-

razategui. Rodzice proszeni są o za-

pisywanie swoich dzieci w wieku szkol-

nym u Ks. Św. Walskowskiego.

W Quilmes otwarte będzie również

Przedszkole.

Związek Polski im. I. J. Paderow-

skiego w Quilmes

Zebranie Miejsczne Członków.

W sobotę 6.XII b. r. o godz. 18-00

odbędzie się Miejsczne Zebranie

Członków. Na porządku dziennym:

Budowa Domu oraz urządzenie Za-

bawy Sylwestrowej.

ZAWIADOMIENIE

Z powodu złego stanu zdrowia re-

zygnując z powierzonych mu funkcji

referentki w Klubie Polek.

A. Bielecka.

ODCZYTY

Związek Polaków w Berisso

Odczyt w Berisso

Zarząd Związku Polaków w Beris-

so zaprasza Stowarzyszonych członków

i sympatyków na bardzo interesujący

odczyt z życia organizacyjnego polskiej

w Stanach Zjednoczonych i informac-

ji o sprawach kolonii polskiej w

Argentynie, jakie wygłosi Prezes

Zw. Pol. w Argentynie, p. Stanisław

Pyzik, w dniu 7 grudnia o godz. 16-00

w naszym salonie. Upraszają się o

punktualne przybycie.

PODZIEKOWANIA

Tow. Polakie w Llavallol

PODZIEKOWANIE

Zarząd Tow. Pol. w Llavallol

składa serdeczne podziękowanie p.

Florowskiej, za wzięcie udziału w

uroczystości Obchodu 34 rocznicy nie-

podległości R. P. z ramienia Związku

Polaków w Argentynie, jak również

dla wszystkich delegacji bratnich Or-

dów z wyjątkiem delegacji naszej

ś. p.

Profesor Inżynier EDWARD ROMAŃSKI

b. Dyrektor Departamentu Dróg Wodnych Min. Kom. R. P., b. Profesor Uniwersytetu Amerykańskiego w Bujarcu, członek Stow. Inżynierów i Techników Polaków w Argentynie, zmarł dnia 24 listopada 1952 r. i pochowany na cmentarzu Godoy Cruz w Mendosie.

W Zmarłym braci Polak: Świat Naukowy i Techniczny wybitnego Organizatora i Czołowieka pełnego energii i czynu. Cześć Jego Światłości! Pomnij!

Stow. Inżynierów i Techników Polaków w Argentynie

ś. p.

ALBIN TOMCZAK

b. urzędnik Generalnej Dyrekcji Emigracji, b. członek pierwszego Zarządu Zjednoczonej Kolonii Polskiej w Argentynie, b. współpracownik Redakcji "Głosu Polskiego" — dobry, prawy i szczerzy Polak — zmarł dnia 29 listopada 1952 roku. Hold Jego pamięci śledzą.

Zarząd Związku Polaków w Argentynie

Za spokój duszy

ś. p.

Filipa Szlachty

odprawiona zostanie w pierwszą rocznicę śmierci, dnia 9-go grudnia br., o godz. 9-00, uroczysta Maza św. Żołnierz, w kościele polskim na Mansilla 3847. — Serdecznie Krawnych i Znajomych zapraszamy. Zna i dzieci

ś. p.

Lidia Genowefa z d. Smiechowska Tuzinkiewicz

Zna prezena Towarzystwa Polskiego w Llavallol, zmarła po krótkich cierpieniach, przetrwała lat 31, dnia 26 listopada 1952 r., osterogając małego synka i męża.

Zarząd Towarzystwa Polskiego w Llavallol, składa Prezowski wyraz serdecznego współczucia i podziękowania Kolonii Polskiej w Llavallol, za wzięcie licznego udziału w pogrzebie.

Niech jej ziemia argentyńska lekko będzie.

ś. p.

Zofia ze Starzyńskich

p. v. Mrghorowicz Bazarewska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 26 listopada 1952 r., w wieku lat 84. Pochowana na cmentarzu Sarandí, prov. Bs. As.

Maza św. za duszę zmarłej odbędzie się dnia 14-go grudnia, o godz. 9-00 w kościele Santa Maria — Av. La Plata 300, Capital, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w glebokim smutku.

Córka, żięć i wnucowie

Nabożeństwo żałobne

Dnia 7 grudnia 1952 r., o godz. 10,30, odbędzie się w kościele polskim przy ul. Mansilla 3865, nabożeństwo za dusze poległych i zmarłych żołnierzy 16 Lwowskiej Baony Strzelców, na które zapraszają wszystkich Kolegów.

b. Żołnierz L. B. S.

Drobne ogłoszenia

Obywatelstwo, paszporty no-argentyńskie, metryki Dr. Roman Cichanowicz, tłumacz przysięgły, redaktor publicznego uniwersyteckiego. Maipu 231 — T. E. 34-1020 i 34-0601.

Do sprzedania: maszynowa do szycia "Singer" prawie nowa; radio "Marconi" 5 lamp; motor elektryczny do maszyn do szycia fab. Anglia. Wiadomości: c. Ramón Falcón 3321, Capital, wysokość Rivadavia 7800.

Lisowisko po przekazaniu \$ 50.-

Do sprzedania: maszynowa do szycia

"Singer" prawie nowa; radio "Mar-

coni" 5 lamp; motor elektryczny do

maszyn do szycia fab. Anglia.

Wiadomości: c. Ramón Falcón 3321,

Capital, wysokość Rivadavia 7800.

Lisowisko po przekazaniu \$ 50.-

Do sprzedania: maszynowa do szycia

"Singer" prawie nowa; radio "Mar-

coni" 5 lamp; motor elektryczny do

maszyn do szycia fab. Anglia.

Wiadomości: c. Ramón Falcón 3321,

Capital, wysokość Rivadavia 7800.

Lisowisko po przekazaniu \$ 50.-

Do sprzedania: maszynowa do szycia

"Singer" prawie nowa; radio "Mar-

coni" 5 lamp; motor elektryczny do

maszyn do szycia fab. Anglia.

Wiadomości: c. Ramón Falcón 3321,

Capital, wysokość Rivadavia 7800.

Lisowisko po przekazaniu \$ 50.-

Do sprzedania: maszynowa do szycia

"Singer" prawie nowa; radio "Mar-

coni" 5 lamp; motor elektryczny do

maszyn do szycia fab. Anglia.

Dr. Z. Galaczynski

TRADUCTOR PUBLICO

UNIVERSITARIO

TUCUMAN 3585 F. T.E. 86-5553

Tłumacz urzędowy (wszystkie

języki). Porady — PASZPORTY

NO ARG. Metryki. Umowy. Spre-

stawianie dokumentów itp.

Godz. 11 — 12,30 i 14,30 — 18

Chcesz się ożenić?

słoby i sprawy rodzinne — Sy-

stem nowoczesny, dyskretny —

Agencia Matrimonial M. B.

założona 1934 r.

23 de Mayo 158 (blisko 414)

T. R. 33-8904 — Buenos Aires

BIURO ADWOKACKIE

Dr. F. DYRGAŁA **Dr. CLEMENTE A. DIAZ**
Wszystkie sprawy handlowe, cywilne i karne; sprawy pracy i plac.
Specjalności: sprawy separacji i rozwodowe.
Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych,
Min. Zdrowia Publicznego i Ministerstwie Pracy.
Godziny urzędowania: od 15 do 20
Poniedziałek i środek wtorek, czwartek, piątek i sobota:
REMEDIOS DE ESCALADA **QUILMES**
Av. Pres. Perón 6741, T. 242-1589
W każdą sobotę od godz. 16 do 17, Av. ALEM 641, BUENOS AIRES

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL "PAVON"

M. KRUKOWSKIEGO

Dentystę dyplomowanego przez tutejszy Uniwersytet
Avda. Presidente PERON 488 (dawnej Pavón) AVELLANEDA
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawianie zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie
i wyrywanie zębów.
PORADY BEZPŁATNE GWARANCJA DŁUGOLETNIA

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dra. Liliana E. Nacht

Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielsku i francusku
Wyrwanie zębów i leczenie według najnowszych metod naukowych.
Długoletnia gwarancja. Porady bezpłatne. Nowoprzybyłym zniżka.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20
T. E. prywatny: 86-4569; konsultorium: 48-2991
URUBU 322 RDS CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. pod. Pasteur

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dyr. Dr. M. WEINBERG

Lekarz Dentysta ze Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 378
Pracuje i jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Univ. Arg.
Rwanie i leczenie zębów bez bólu. Sztuczne, z najlepszego materiału
po cenach przystępnych. Gwarancja długotrwała. Porady bezpłatne
Przyjeżdżają z prowincji załatwiają się natychmiast.
Przyjmuje cod. od godz. 14 do 20, w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA: Rodzaj są załatwiani osobiste przez Dr. Weinberga
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA

Weneryczne. Syfilis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby
skórne. Reumatyzm. Nerki. Złotyż. Płaca. Choroby kobiece
Ślepa Kiszka. Hemoroidy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
Mówi się po polsku.
JOSE E. URUBU 770, p. 3 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS
Dr. Miguel Finkelberg

Lekarz Specjalista
CHOROBY: WENERYCZNE, KRWI, OSŁABIEŃ SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 15 do 19; niedziele i święta od 9 do 11
Mówi się po polsku
CORRIENTES 5628, p. 1 T. E. 54-7593

JULIO GOLDBERG

Advokat dyplomowany w Warszawie
Traductor Público
Tłumacz dokumentów ze wszystkich języków.
Paszporty "NO-ARGENTINO"
SZYBKO ZAŁATWIANIE SPRAW ROZWODOWYCH
i ŚLUBÓW W MEKSYKU
LAVALLE 1382, p. 3 Telefon 37-5422

KANCELARIA ADWOKACKA

Mgr. Stefan F. S. HAWLENA — Dr. Haroldo H. A. FERRERO
RODRIGUEZ PENA 382, p. I - C — Telefon: 35-2207
Godziny przyjęć: 10-13 i 15-19; soboty 10-13
— Załatwia wszelkie sprawy w Argentynie, Ameryce i Europie —

Castro Nevares i D. W. Dzewanowski
KANCELARIA ADWOKACKA

Przyjmuje cod. od 10 do 12 i od 17 do 19 oraz w soboty od 10 do 12
CALE PARAGUAY 643, piętro 8
Tel. 32-4280; 31-2621 BUENOS AIRES

KLINIKA

Dyr. Dr. G. R. CUTILLO — lekarz
Drogi moczowe — Choroby skóry — Lues
CHOROBY PŁCOWE I KRWI
Klinika ogólna — Promienie X
Złotyż, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW
Serce — Reumatyzm
Dr. ROBERTO CASTIONI (lekarz)
Gardło — Nos — Słuch
Przyjmuje od 9 do 12 i od 15 do 21
Niedziele i święta od 9 do 12
TACUARI 1583
PLAZA CONSTITUCION

Paczki do Polski

i innych krajów
Ekspedycja solidna, szybka
i tania
Przy Zw. h. Wojskowych i O. O.
Wysła się:
odzież, bielizna, obuwie — nowe
i używane — żywność, lekarstwa.
Codziennie prócz poniedziałków,
niedzieli i świąt od godz. 10-12
od 17-19
PASO 133 (2 kw. od Plaza Once)
T. E. 47-5289

Dra. Halina Zybersztajn de Bill

Lekarz-Dentysta
przyjmuje codziennie od godz. 14-20
Bme. MITRE 2259, 2 p A
Nowoprzybyłym imigrantom zniżka
Mówi po polsku

PACZKI DO POLSKI

LEKARSTWA
wysłać tanio i sprawnie
początek zwykły i lotniczy
BIURO PACZEK
przy
Stowarzyszeniu Pracowników i
Rzemieślników Polaków
Pod kierownictwem
Tomasa Wójnowskiego
Czynne od 15 do 19 codziennie
LEANDRO N. ALEM 641

Fulra damskie

Nutria, łapki karakulowe \$ 3.500
Skunkowy, librety, — 1.390
mouton dore — 890
Caracul czarne, brzo — 890
Ladna brzośca wiscacha — 490
Jak piórnice — 490
Kabacki i pelerynki od \$ 290
Przy wpłacie \$ 100 przecho-
wujemy wybrane futro do czerwca
1953 r. w pracowni kufniarskiej,
calle OLAZABAL 2570, półtorę
kwadry od Cabildo wysokość 2390
T. E. 76-7688

AKUSZERKA

Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie
NAZARRE 3754
T. E. 53-0516 Buenos Aires

Dr. W. Gradis

Lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
Ciężenie krwi — Serce — Aorta
Rayos X
Przyjmuje od godziny 16 do 19
CORDONA 971, p. 2
T. E. 31-8516 Buenos Aires
Mówi się po polsku

Dr. RENE JAN ZAJAC

Lekarz dypl. w Paryżu
i Rep. Arg.
Specjalista chorób wewnętrznych,
reumatyzm, wzdęcia, drogi
oddechowe, serce.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i
piątki od 15 do 17 i na zamówienie
SANTA FE 1291 — T. E. 41-4186

DROGI MOCZOWE,

ODDECHOWE, TRAWIENIOWE,
CHOROBY KRWI

Dr. BOIGEN

Barcelonę Mitre 1305, p. L A
T. E. 37, Rivadavia 2428
Przyjmuje codziennie od godziny
10 do 20

SPECJALISTA CHOROBY

NERWOWYCH, UMYŚLOWYCH
I SEKSUALNYCH
Dr. Adolfo Wainer
Lekarz-Psychiatra
Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki od 14 do 16, w inne dni
po uprzednim umówieniu.
CHARCAR 2652 — T. E. 76-1804

AKUSZERKA POLSKA

Dyplomowana przez Uniwersytet
w Pradze i Buenos Aires
Filomena Benes Bilek
Przyjmuje cod. od 9 do 8 wiecz.
w niedziele i święta — cały dzień
LIMA 1217 T. E. 23-3889

HUMOR

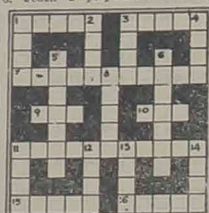
MODELOWANIE SZCZĘŚCIA

Wielmożność — mimochodem w li-
cie do Polski:
"Twoja siostrzenica, Irenka, jest
obecnie modelką. Dobrze zarabia..."
Ooo? Modelką czego? Gdzie? Czu-
ły wulasek — dykretnie — zapy-
tał, pisząc do rodziny w Polsce, o
szczęście.
No i dowiedział się:
"Nazwa pisma ludowe muszą cią-
gle dawać fotografie obustęję i
szczęśliwą młodzież. A Irenka ma z
natury wesołą, uśmiechniętą, pro-
mienną twarz. Wiele ma stać trud-
nością. Jako modelka. Pozuje fotogra-
fom gaszetojnym do jako — uzeni-
m w nowoczesnej szkole, to jako
przewodniczką pracy przy fińskich,
to znów jako marchewka fabryczna,

albo jako słuchaczka z kursów mark-
sisowskich, lub jako "jedna z tłu-
mu" witaających Bieruta, niekiedy ja-
ko delegatka na kongres polski, cza-
sem jako stypendystka stalinowska,
eventualnie jako robotnica z pań-
stwowej obory lub jako "typowa
przedstawicielka" organizacji mło-
dzieźowej, itd, bez końca...
Ostatnia informacja dla ciekawe-
go wulaska:
"O modelki bardzo teraz trudno u-
nas. Więc Irenka, aby nie straciła ra-
dosnego wyrazu twarzy, jest zwolnio-
na z wszelkich kursów ideologiczno-
społecznych, z udziału na obowią-
zkowych zebraniach promiennych, z
czytania gazet, z uchwalania rezolu-
cji, z chodzenia na wiecze..."
Szczęście. Jedyny to sposób, by
Irenka mogła nadal pozostać jako
"typowa uczestniczka" tych wzy-
stkich meczarni.
K.Z.

Krzyżówka

Pozioło: 1. Znana postać politycz-
na z czasów przedwojennej Polski.
3. Jeden z przywódców rewolucji



francuskiej. 7. Słynny hetman polski
z XVII wieku. 9. "Jest" w jęz. obcym.
Skrót oznaczający przynależność
do polskiej marynarki wojennej. 11.
Hymn narodowy państwa europej-
skiego. 15. Autor "Boskiej komedii".
16. Kraj w Afryce Wschodniej.
Pionowo: 1. Zebranie. 2. Dużo,
mnóstwo. 3. Pirań szaf i kufrow. 4.
Rodzaj strumienia. 5. Rozbójnik mor-
ski. 6. Popularna dolegliwość pań.
8. Bez nich ptaki latać nie potrafią
(wspak). 11. Przetwór nektaru kwia-
lowego. 12. Słynny uniwersytet.
U.S.A., 13. Ptak czczony przez Ści-
pjan, 14. Rzeka w Anglii.

RIVADAVIA 2625-30

Klinika Dróg Moczowych
choroby krwi, skóry, wene-
ryczne, kobiec, choroby płcio-
we i gruczołów, choroby
kobiet
ELEKTRYCZACJA MEDYCZNA
Dr. Mominguez
Przyjmuje od 14 do 20 (2-8
wiecz), w niedziele i święta od
9 do 12. Wizyty w domu.

Piekarnia i Cukiernia

"FELIX"
F. PYŻYŃSKI I SPÓŁKA
polecia Rodakom pieczywo i
wyroby cukiernicze. Przyjmuje
zamówienia na wesela, zarę-
czyny i lunchy, w nowej
piekarni
ul. MEJICO 1051 — Capital
T. E. 38-2885

Dr. Helan Jaworski

Były lekarz osobisty
Mistrza Ignacego Paderewskiego.
Dyplomowany przez 4 Uniwersy-
tety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt
Przyjmuje we wtorki, czwartki i
soboty od godz. 17 do 19,
Sgo. DEL ESTERO 1258, p. 2, C
T. E. 26-0371

Polka MARY

Udziela lekcji i przyjmuje tłu-
maczenia w różnych językach.
Urządzuje od godziny 9 do 21.
Uliza CANGALLO 1580 — dep. 17

ZAKŁAD KRAWIECKI

"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie
męskie i damskie.
Wielki wybór materiałów
krajowych i zagranicznych
MAIPU 783, Ciudadela, FCNDFS
(naprzeciw stacji)

Zegar mistrza-Jubiler

Mechanika precyzyjna
W. Onyszkiewicz
Gwarancja — Ceny przystępne
AVENIDA RIVADAVIA 17769
MORON
T. E. 659, Morón 0802

Klinika dróg moczowych

CHOROBY KRWI I SKÓRY
WENERYCZNE
choroby płciowe i gruczołów
Elektryczna medycyna
Dr. FILIPPINI (lekarz) M. 05572
GARDLA, NOSA — USZU:
Dr. MACCHI (lekarz) M. 08106
Przyjmuje: 9-12 i 15-20.30
Niedziele i święta: 9-12

RIVADAVIA 3070

Klinika Ogólna

CHOROBY PRZEWODÓW
TRAWIENIOWYCH
Złotyż, kłesek, wzdęcia i nerek
Dr. AIELLO (lekarz) Mat. 13737
CHOROBY KOBIECE
DZIECIĘCE I GRUCZOŁÓW
Dr. MUGICH (lekarz) M. 12014
Przyjmuje: 9-12 i 15-20.30
Niedziele i święta: 9-12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

REUMATYZM

CHOROBY SERCA
DROGI ODDECHOWE
UMYŚLOWE, GRUCZOŁÓW
CHOROBY NERWOWE
Dr. FRATI (lekarz) Mat. 12112
Przyjmuje od godz. 9 do 12
i od 15 do 20.30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

Polski Zakład Krawiecki

w Olivos
c. Jose Ingenieros 1550
20 mtr. od Av. Maipu
WIELKI WYBÓR
MATERIAŁÓW KRAJOWYCH
I ZAGRANICZNYCH
Ceny przystępne

Zygmunt Białobrzelski

Tłumacz przysięgły
Tłumaczy wszelkiego rodzaju do-
kumenty z języka polskiego na
hiszpański i z hiszpańskiego na
polski. Daje śluby w Urzędach
Stanu Cywilnego osobom nie-
znającym języka hiszpańskiego.
Udziela porad prawnych osobom
lub listownie za opłatą \$ 10.—.
Przyjmuje codziennie od 9 rano
do 6 wieczór.
Ulica CHILE 672, piętro 2, dpt. 9
Tel. 33 (Avenida) 6388, Bs. Aires

OKULISTA

CHOROBY OCZU: Dr. A. LANDABURU
CHOROBY GARDLA, NOSA — USZU: Dr. O. BRIZZIO
Przyjmuje 10-12 i 15-21
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

ADRESY TOWARZYSTW

I INSTITUCYJ POLSKICH
Prezdt. Rządu R.P. na wygnaniu c.
Guido 2499, T. E. 63-1222 i 63-7974
Związek Polaków w Argentynie
L. N. Alem 641, T. E. 31-0587.
W lokalu Związku Polaków:
Biblioteka Centralna Zw. Polaków,
codziennie od 11-19.
Związek Kobiet Polaków
Stow. Rzem. i Prac. Polskich w Ar-
gentynie. Codziennie od 15 do 19.
T. E. 31-0587.

Dom Polski, Serrano 2076, T. E.
72-3679.

Duszpasterstwo Polskie, Maralla
3865, T. E. 72-1160.

Komisja Skarbu Narodowego w Ar-
gentynie, Guido 2499, tel. 63-1222,
czwartki i piątki 17.30-20.30.

Zw. h. Wojskowych i Obrońców O-
czyzny, Paso 133, T. E. 47-5286.

Zw. h. Żołnierzy Sam. Bryg. Strzel-
ców Karpaskich w Argentynie, c.
Nogoya 5488, Capital.

Stow. Inżynierów i Techników Pol-
skich, Balcarce 621, p. I, T. E.
30-3232; poniedziałki, środy i piątki
18.30-20.30.

Klub Polski, Balcarce 621, p. I, wto-
rki i czwartki 19-20, T. E. 30-3232.

Tow. "Ognisko Polskie", Gorit 3972,
T. E. 86-9998.

Tow. im. T. Kościuszki, Peppi 1250.
Tow. Śpiewacze im. Szopena, Paso
133.

Koło Samopomocy Lotniczej — adre-
s pocztowy: Serrano 2076, Dyzyn
Prezesa i Skarbnika: wtorki od 19
do 20 w lokalu Kombat, Paso 132.

Prowincja:
Stow. Polskie "Orzeł Biały", Merio
Parque San Martin "Aguila Blan-
ca". Adm. W. Kaniak.

Dock Sud: Tow. Polskie, c. Billing-
hurst 1767.

Val. Alsina: Tow. im. B. Głowackie-
go, Curupaty 2883, T. E. 20-3329.

Berisso, FCNGR: Związek Polaków.
Napoles 4222.

Llallavol FCNGR: Tow. Polskie, Her-
nandez 211.

Tow. Polskie w Son Martin, Adm.
c. Peridriol 269, — San Martin
F.C.N.B.M.

Quilmes, FCNGR: Zw. Polski im. I.
J. Paderewskiego, 1 de Mayo 316.

Środy 19-20; soboty 18-20.
Tow. Gen. Skirskiego, c. Riva-
davia 592, Berazategui, FCNGR.

Rosario de Santa Fe: Tow. Polskie.
San Nicolas 831.

Pueblo Nuevo-Rosario: Tow. Polskie
im. Szopena, Av. Avellaneda 392.

Związek Polaków z Sekcją h. Wo-
jskowych "Dom Polski", Avda. del
Valle 5444, T. E. 14425, Santa Fe.

Cordoba: Tow. Polskie (Wzajemne)
Pomocy, Calle 82 No. 1533, Barrio
Ingles.

Comodoro Rivadavia: (Zona Militar)
Tow. Polskie, Castilla de Correo
5260.

Tow. Polskie "Postępek i Oświata"
R. Sanchez Peña, Prov. Juan Peron.

Związek Polaków w Mendoza, calle
Pueyrredón 41, Godoy Cruz, Men-
doza.

Asociación Polaca de Misiones, Avda.
Pte. Perón, Chacra No. 1, Posadas,
Misiones.

"Tow. Polskie" w Bahía Blanca
c. Villarina 59.

Dr. Carlos V. Ferrario

(M.: 8695)
DROGI ODDECHOWE
ASTMA — ALERGIA
Promienie X
Przyjmuje: od 10-12 i od 15-20
Niedziele i święta: 9-12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika dróg moczowych

CHOROBY KRWI I SKÓRY
LUES
choroby płciowe i gruczołów
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9-12 i 15-20
Niedziele i święta: 9-12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika Medyczna

DROGI TRAWIENNE:
choroby żółtaczki — kłeszek
Reumatyzm
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZZIO (lekarz)
(M.: 03518)
Przyjmuje: 9-12 i 15-20
Niedziele i święta: 9-12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)